Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 24 — Kraków, niedziela 29 stycznia 1922 — Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Autonomia Galicyi Wschodniej

W sprawie autonomii Galicyi Wschodniej zarysowała się na ostatniem posiedzeniu Rady naczelnej PPS w Warszawie **sprzeczność między stanowiskiem towarzyszów wschodnio-galicyjskich, a całą resztą partyi.** Towarzysze z Galicyi Wschodniej stali na stanowisku autonomii kulturalnej dla Ukraińców, większość zaś Rady uchwaliła polecić posłom PPS wniesienie do Sejmu projektu autonomii terytoryalnej dla tej prowincyi. Bratni nasz organ lwowski „Dziennik Ludowy", zamieszczając uchwały Rady naczelnej, dodał do nich następującą uwagę od redakcyi:

„Uchwały, dotyczące Galicyi Wschodniej są sprzeczne z jednomyślną opinią całej organizacyi partyjnej z zainteresowanej części kraju. Wobec zlekceważenia tej opinii przez Radę Naczelną, organizacye tutejsze będą musiały zająć stanowisko."

Natomiast centralny organ partyi „Robotnik" warszawski zamieścił artykuł uzasadniający uchwałę Rady naczelnej PPS. Wywody te podajemy poniżej.

Pewien pisarz duński w książce, wydanej przed wojną, wyraził się z goryczą: „Jest to stałe prawo, że narody natychmiast po zdobyciu niepodległości dla siebie zabierają się do uciskania innych narodów". Tak było przed wojną. Ale to samo smutne zjawisko widzimy i obecnie, po wojnie, która stworzyła cały szereg nowych państw niepodległych z narodów dawniej ujarzmionych. I oto jesteśmy świadkami, jak w państwach tych korzysta się ze świeżo zdobytej niepodległości, aby upośledzać, uciskać, nie dopuszczać do głosu, wpływu i samodzielności mniejszości narodowe.

Jest jednak wielka różnica w porównaniu z czasami przedwojennymi. Wojna, rewolucye, wyjarzmienie się całego szeregu narodów oddziałały bardzo silnie i głęboko na wszystkie narody wogóle. Ucisk narodowy nie wydaje się już żadnemu narodowi stałym systemem politycznym, na który niema rady wobec niewzruszonej potęgi państw. Ucisk narodowy jest stanowczo i nieodwołalnie skompromitowany wobec przewrotowych wydarzeń ostatniej doby i tych haseł i nadziei, które one z sobą przyniosły. Dawny pruski i rosyjski system nie da się już na długo utrzymać w nowej Europie. Narody, które jako mniejszości żyją w państwach o innej większości narodowej, nie pogodzą się już z losem i ani na chwilę nie zaprzestają walki o swoje prawa narodowe i o swoją samodzielność. Jeżeli potężna Anglia, dzierżąca w rękach losy świata, zmuszona była dać byt państwowy maleńkiej Irlandyi, jeżeli teraz wyprowadza z „zielonej wyspy" wojska swoje, które przed kilku jeszcze miesiącami tak się srożyły nad powstańcami — to jest to zaprawdę znamię czasu, drogowskaz dalszego pochodu dziejów Europy i świata.

Dla Rzeczypospolitej Polskiej zagadnienie narodów obcych, zagadnienie t. zw. kresów ma znaczenie ogromne. Nie zapominajmy, że mamy w Polsce jedną trzecią ludności nie-polskiej, że na kresach zachodnich mamy liczną ludność niemiecką, a na kresach wschodnich większość białoruską i ukraińską. Od tego, jaki system polityczny wobec narodów tych zastosujemy, zależy cała nasza przyszłość.

Siła państwa, jego zwartość i trwałość nie polega na centralizmie narodu panującego, na gnębieniu narodów podwładnych. Aż nadto tego dowiódł przykład Prus i Rosyi. Stosowanie praw wyjątkowych i prześladowania narodowościowe przysparzają państwu wrogów, nie zaś stojących na jego gruncie obywateli. Odmawianie autonomii w ramach wspólnej państwowości dzielnicom o większości obconarodowej nie jest bynajmniej zabezpieczeniem granic państwa, jest przeciwnie tworzeniem u samych granic niebezpiecznych ognisk buntu i separatyzmu.

W czasach przedwojennych sprawy polityki narodowościowej były wewnętrznemi sprawami państw. Nikt się nie wtrącał do tego, co robią z narodami obcymi Niemcy czy Rosya. Dziś już tak nie jest — nie jest przynajmniej o tyle, o ile chodzi o Polskę. Może się to nam niepodobać, możemy sarkać na mieszanie się do tych spraw Ligi Narodów, Rady Najwyższej, czy Rady Ambasadorów. Ale jest faktem, że sprawa naszych granic wschodnich jest sprawą międzynarodową, dotychczas nie rozstrzygniętą ostatecznie, że naszymi „Kresami" zajmuje się świat cały, że stan rzeczy na „Kresach" waży ciężko na szalach decyzyj międzynarodowych. Jeżeli my sami stosunków tych nie uregulujemy, jeżeli nie usuniemy stanu zapalnego, jeżeli nie zdobędziemy się na czyn mądrej polityki i sprawiedliwości narodowej — nie dziwmy się, jeżeli Europa wolę swoją nam narzuci. A wśród tych spraw „kresowych" najbardziej naglącą, zapalną, najpilniejszą i najnieuchronniejszą jest sprawa Galicyi Wschodniej. Jeden z towarzyszów naszych, kiedy był w ubiegłym roku w Londynie, ciągle przez towarzyszów angielskich nagabywany był pytaniami, co Polska uczyni z Galicyą Wschodnią. Towarzysz nasz złośliwie odpowiedział Anglikom, że powinni dać dobry przykład i że po rozstrzygnięciu kwestyi irlandzkiej kolej przyjdzie na Galicyę Wschodnią. Otóż Anglia rozwiązała kwestyę irlandzką. Czyż istotnie nie przyszła kolej na Galicyę Wschodnią? I czy nie stokroć lepiej, aby Polska sama sprawę załatwiła, niż aby żyła ciągle w oczekiwaniu niespodzianki międzynarodowej decyzyi?

Ale rząd nasz kroku nie zrobił w tej sprawie. Cała mądrość jego dyplomacyi polega na tem, aby sprawę odwlekać. Cała rachuba polityczna polega na tem, że Europa, zaprzątnięta pilniejszemi i ważniejszemi sprawami, pozostawi w spokoju Galicyę Wschodnią. Jest to krótkowzroczność i safandulstwo, które srodze może się pomścić. Wypłynął przecież na widownię międzynarodową ów osławiony traktat z Sevres, zawarty przez Ententę z Czechami, Rumunią, Jugosławią, a kwestyonujący należenie Galicyi Wschodniej do Polski. I cóż rząd myśli uczynić wobec znanego projektu Lloyd George'a i wobec tego traktatu? Cóż temu rząd przeciwstawi? Może projekt b. Wydziału Krajowego galicyjskiego o samorządzie trzech województw wschodnio-galicyjskich z uprzywilejowaniem, na dobitkę, mniejszości? Byłoby to rozpaczliwie śmieszne...

Międzynarodowe znaczenie sprawy Galicy Wschodniej powinno być biczem na naszych burżuazyjnych polityków, którzy innych pobudek i podniet nie mogą zrozumieć w swojej polityce ospałego „z dnia na dzień" lub nacyonalistycznej kołowacizny. Co do nas, to wysuwając z naciskiem sprawę Galicyi Wschodniej, kierujemy się przedewszystkiem zasadami naszego, demokratycznego i społecznego pojmowania charakteru Rzeczypospolitej, jej zadań i obowiązków, warunków jej trwałości i rozwoju. Albo — albo. Możemy rządzić we Wschodniej Galicyi albo przy pomocy praw wyjątkowych, policyjnych represyj, narzucania władzy Rusinom, stałej z nimi walki, wzmacniania przywilejów polskich, albo też nadając Galicyi Wschodniej autonomię z zabezpieczeniem interesów państwa polskiego i polskiej mniejszości w tym kraju. Niema żadnej innej drogi, żadnych półśrodków, żadnych fortelów lub wykrętów, któreby powyższy dylemat usunąć mogły. Łudzą się niektórzy nasi towarzysze wschodnio-galicyjscy, sądząc, że cośkolwiek pomogłaby t. zw. autonomia narodowo-kulturalna. Autonomia taka, oderwana od spraw politycznych, gospodarczych, ogólno-administracyjnych, wisiałaby w powietrzu, spotkałaby się w praktycznem przeprowadzeniu z trudnościami nie do przezwyciężenia, nikogoby nie zadowoliła. Nie odpowiadałoby powadze zagadnienia i naszej polityce demokratycznej państwowości, gdybyśmy uchylali się od prostej, jasnej i szczerej odpowiedzi na zagadnienie, które życie stawia. Dla kraju takiego, jak Galicya Wschodnia, niemasz innego rozwiązania sprawy, harmonijnie łączącego interesy demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej z interesami większości niepolskiej tego kraju — poza autonomią terytoryalną.

I to stwierdziła Rada Naczelna PPS, polecając wnieść odpowiedni projekt do Sejmu Rzeczypospolitej.

Wypłata dodatku urzędnikom

(Tel. wł.). **Warszawa,** 27 stycznia.

Dodatek drożyźniany dla urzędników w wysokości 50 proc. miesięcznej płacy obliczony będzie na podstawie **pensyi lutowej.** Dodatek ten otrzymają bez wyjątku wszyscy, którzy zajmowali stanowisko przed 1 stycznia b. r.

Nowy projekt podatku dochodowego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 27 stycznia.

Wasz korespondent dowiaduje się, że w ciągu dwóch tygodni wniesiony zostanie do Sejmu projekt podatku dochodowego. Projekt opracowany jest na podstawie dwoistości, mianowicie przewidziane są dwie skale: 1) dla żyjących **z pracy rąk ewentualnie z uposażenia służbowego**, 2) dla żyjących z kapitału, handlu i przemysłu itd. Podatek obliczony będzie na **300.000 marek rocznie minimum egzystencyi**. Progresya będzie stosowaną w wysokości 1 do 5% do wysokości $1^1/_2$ miliona rocznego dochodu. Dochód wyższy niż $1^1/_2$ miliona idzie do skali ogólnej, od której minimum egzystencyi będzie znacznie niższe przy zastosowaniu odpowiedniej progresyi.

1 lutego otwarcie Sejmu wileńskiego

(PAT) **Warszawa**, 27 stycznia.

Kwestya wyboru marszałka sejmu wileńskiego jest tematem nieoficyalnych rokowań między stronnictwami. Rokowania te dotychczas nie wydały rezultatu. Oprócz wyboru marszałka przewidywany jest wybór trzech wicemarszałków. Liczba sekretarzy nie została jeszcze ustalona. **Otwarcie sejmu nastąpi według ostatniego dekretu dnia 1 lutego** po nabożeństwie. Posiedzenie otworzy przemówienie prezesa tymczasowej komisyi rządzącej Meysztowicza. Po przemówieniu odda przewodnictwo nestarszemu z posłów wiekiem, arcybiskupowi Hryniewieckiemu.

Sekretarzem będzie najmłodszy z posłów. Arcybiskup Hryniewiecki po przemówieniu odda przewodnictwo kołe nemu pod względem starszeństwa posłowi. Koła polityczne przypuszczają, że na tem pierwszem posiedzeniu przyjęty zostanie prowizoryczny regulamin, dokonany zostanie wybór marszałka oraz wybór komisyi weryfikacyjnej, regulaminowej i politycznej. Komisya polityczna zajmie się bezzwłocznie opracowaniem formuły orzeczeniowej.

W drugim dniu pracować będą komisye oraz obradować kluby. Jak przypuszczają, formuła orzeczeniowa zawierać będzie: 1) wyrazy hołdu dla wszystkich, którzy przyczynili się do wyzwolenia Wileńszczyzny, 2) stwierdzenie, że panowanie rosyjskie zostało usunięte z Wileńszczyzny, 3) właściwą formułę orzeczeniową.

Przygrywki do konferencyi genueńskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 stycznia.

Z Berlina donoszą: Rząd rosyjski zaprzecza obawom prasy francuskiej, że Rosya będzie usiłowała w Genui prowadzić propagandę bolszewicką. Komisaryat ludowy dla spraw zagranicznych stwierdza, że Rosya jest ożywiona wolą odbudowy własnego kraju i wzięcia czynnego udziału w odbudowie Europy. Na konferencyi w Genui będzie Rosya się zajmowała tylko sprawami gospodarczemi.

Warszawa, 26 stycznia.

Z Berlina donoszą: Rząd sowiecki mianował specyalną **komisyę gospodarczą** dla opracowania wniosków na konferencyę w Genui. Oprócz tego powołano specyalną podkomisyę dla zestawienia szkód wyrządzonych przez okupacyę niemiecką.

Odmowa Ameryki

Waszyngton. (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych nie jest skłonny do wzięcia udziału w konferencyi genueńskiej, gdyż obawia się, że konferencya ta mogłaby służyć interesom poszczególnym, a nie powszechnym. Stany Zjednoczone odniosłyby się o wiele przychylniej do konferencyi, któraby się odbyła później, kiedy Europa będzie miała więcej czasu na dojście do równowagi.

O traktat gwarancyjny

Londyn. (AW). Wczoraj odbyła się tutaj konferencya lorda Curzona z posłem francuskim w sprawie traktatu gwarancyjnego. Wedle „Daily Telegraph" miał otrzymać poseł francuski od Poincarego instrukcyę traktowania sprawy traktatu gwarancyjnego w sposób **przychylny dla Anglii**. Wedle tej instrukcyi winien rzekomo poseł francuski uwzględnić niechęć Anglii do zawierania konwencyi militarnej z Francyą.

Londyn. (PAT). Poseł francuski Saint Aulaire odbył z Curzonem naradę, na której złożył mu kontrpropozycye francuskie w sprawie układu gwarancyjnego. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zbada powyższy projekt. Curzon wypracuje memorandum w tej sprawie i przedłoży je radzie ministrów. Następnie na zebraniu ministrów spraw zagranicznych w Paryżu Curzon otrzyma wskazówki, które pozwolą mu na udzielenie odpowiedzi rządowi francuskiemu, a prawdopodobnie również na omówienie sprawy wschodniej, co do której miały być wysłane z Paryża do Londynu odnośne instrukcye.

Potwierdza się wiadomość, że koła angielskie nie będą się sprzeciwiały przedłużeniu okresu trwania układu gwarancyjnego, wzajemności gwarancyi, oraz w sprawie porozumienia między sztabami generalnymi, **utrzymują jednak do tychczas stanowisko w sprawie zachowania się Anglii w razie, gdyby Polska została zaatakowana.**

Udział Lloyda Georgea

Londyn. (PAT). Lloyd George weźmie udział w konferencyi genueńskiej.

SEJM

(PAT) **Warszawa**, 27 stycznia

Na dzisiejszem posiedzeniu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę

o ograniczeniu sprzedaży alkoholu.

Żądaniu sądu poznańskiego o wydanie posłów Kłosa i Thomasa **odmówiono.**

Następnie przyjęto ustawę o własności użytkowej gruntów

na kresach wschodnich

przez uprawiających te grunta. Chodzi o opuszczone przez właścicieli grunta w województwie nowogrodzkiem i w powiatach Grodno, Wołkowysk, Białystok.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą

o państwowej służbie cywilnej

którą przyjęto oraz z rezolucyą wzywającą rząd, aby skrupulatnie stosował wcześniejsze wymówienie pracy urzędnikom i funkcyonaryuszom państwowym, którzy nie uzyskają stabilizacyi. Trzecie czytanie odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie uchwalono zmianę kilku artykułów kodeksu cywilnego obowiązującego w b. Królestwie, głównie w sprawach majątkowych i co do uznania za zmarłego.

Przystąpiono do projektu ustawy

o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych.

Przemawiali pos. ks. Sykulski, Sołtyk, Piotrowski, Schipper, poczem ustawę **przyjęto.**

Następne posiedzenie we **wtorek.**

* * *

Komisye sejmowe

(PAT) **Warszawa**, 27 stycznia.

Komisya spraw **zagranicznych** odbyła posiedzenie, na którem sprawozdanie o stanie rokowań górnośląskich złożył przewodniczący delegacyi polskiej p. Olszewski. Sprawę ochrony mniejszości narodowych uzupełniająco przedstawił p. Wasserberger. Odbyła się dyskusya, w której stawiano referentom pytania w kierunku bliższego wyjaśnienia pewnych szczegółów sprawozdania.

W komisyi **konstytucyjnej** w toku dalszej dyskusyi nad zakresem działania naczelnych władz państwowych uchwalono artykuł ustalający zakres działania ministerstwa przemysłu i handlu. Komisya wezwała rząd, aby w najbliższych dniach zajął stanowisko w sprawie **zniesienia ministerstwa robót publicznych, poczt i telegrafów oraz zdrowia publicznego.**

Komisya **wojskowa** przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o pragmatyce oficerskiej. Na plenum Sejmu sprawozdawcą większości komisyi będzie poseł Anusz, zaś mniejszości posłowie Załuska i Lieberman.

—ooo—

Poseł Zamoyski u Poincarego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj Poincare przyjął posła polskiego hr. Zamoyskiego, z którym miał dłuższą rozmowę. Na zakończenie rozmowy Poincare wyraził życzenie, aby umowa handlowa polsko-francuska została w jak najkrótszym czasie podpisana.

Pomoc polska dla dzieci żydowskich z Ukrainy

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Do Buenos Ajres przybył okręt francuski „Marsylia", wiozący 100 dzieci żydowskich z Ukrainy. Dzieciom tym rząd polski okazał wydatną pomoc przez udzielenie żywności i uzyskanie legitymacyi do wyjazdu za granicę.

Organizacya cerkwi prawosławnej w Polsce

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Prezydent ministrów Ponikowski jako minister wyznań zatwierdził tymczasowy statut organizacyjny cerkwi prawosławnej w Polsce. Na czele cerkwi stanie egzarcha, którego funkcye pełni obecnie arcybiskup warszawsko-chełmski Jerzy. U boku egzarchy będzie stał sobór, którego uchwały będą ważne, o ile zapadną głosem egzarchy i przynajmniej 2 biskupów.

Wpływy podatkowe

Warszawa. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w byłem Królestwie i Małopolsce w październiku 1921 kwotę 8.727,1 milionów marek, w tem podatki bezpośrednie dały: 1527,2 milionów, pośrednie 1107,8 milionów, monopole 2835,7 milionów, cła 1818,5 milionów, opłaty i należytości 923,7 milionów, opłaty eksportowe za naftę 514,2 milionów.

Następca wojewody Grabowskiego

Lwów. (AW). Wiadomości z Warszawy donoszą, że następcą ustępującego wojewody Grabowskiego ma być Stanisław Srokowski, konsul generalny Rzeczypospolitej polskiej w Kłajpedzie. Srokowski był przed wojną profesorem gimnazyalnym w Tarnopolu i był przywódcą tamtejszej endecyi.

Naczelnik państwa w Spale

Warszawa. (PAT) Stan zdrowia Naczelnika państwa podczas dotychczasowego pobytu w Spale znacznie się polepszył. Na życzenie lekarzy pobyt Naczelnika państwa w Spale został przedłużony na okres najbliższego tygodnia.

Bolszewicy wywożą złoto

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Z Rewla donosza: Daje się zauważyć masowy wywóz złota przez rząd sowiecki. W ostatnich dniach wywieziono przeszło $39^1/_2$ miliona rubli w złocie. Są to resztki z ogólnego zapasu, który wynosił 200 milionów. W Rewlu sądzą, że jest to **ucieczka kapitałów bolszewickich przed grożącymi rozruchami na wiosnę.**

Bolszewicko-niemiecka przyjaźń

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Z Berlina donoszą: Przedstawiciel sowiecki Kreściński upoważniony został do poczynienia Niemcom **znacznych koncesyi handlowych i politycznych.**

Rozpaczliwe położenie Austryi

Hanower. (PAT Radio). Donoszą z Londynu, że rząd austryacki wystosował do państw sprzymierzonych notę, w której donosi, że z powodu spadku korony i niebywałej drożyzny położenie Austryi jest **więcej niż rozpaczliwe** i należy się spodziewać **poważnych następstw.** Jeżeli w najbliższych dniach zagranica nie udzieli Austryi doraźnej pomocy, rząd austryacki zrzuca wszelką odpowiedzialność za następstwa.

Ruch handlowy między Rosyą a Włochami

Odessa. (PAT). Skutkiem zawarcia umowy handlowej rosyjsko-włoskiej została zorganizowana regularna komunikacya okrętowa między portami czarnomorskimi a portami włoskimi.

„Obrona honoru oficerskiego"

Kilka uwag z powodu procesu kapitana Jureckiego

Napisał poseł dr Herman Lieberman

Na wstępie parę słów o faktach, które stanowiły tło procesu. Wedle sprawozdań dzienników i aktu oskarżenia rzecz się miała następująco:

Dnia 2 września 1921 r. 9 osób, wśród których — 8 oficerów i jedna pani (żona oficera), zasiadło w kasynie oficerskiem, by spożyć skromną kolacyę. Naogół wypito niedużo, jednak kapitan Jurecki i szwagier jego, por. Głogowski, byli nieco podnieceni alkoholem.

Przed wyjściem z kasyna, gdy wszyscy już stali w płaszczach, Głogowski zaczął rozmowę z Jureckim o jakiejś błahostce.

...„To byłoby chamstwem" — odpowiedział Jurecki Głogowskiemu.

Por. Głogowski z siłą uderzył Jureckiego w twarz.

Kpt. Jurecki odruchowo dobył rewolweru i, podobno trzy razy wystrzelił do Głogowskiego. Jedną z kul Głogowski został raniony w lewe udo; rana nie była śmiertelna, lecz z powodu spóźnionej pomocy lekarskiej por. Głogowski umarł za kilka godzin (utrata dużej ilości krwi).

Oskarżony o zabójstwo, stanął p. kpt. Jurecki dnia 20 stycznia br. przed sądem wojskowym warszawskim. **Rozprawa zakończyła się po krótkiej naradzie sądu wyrokiem uniewinniającym.**

Dziennik warszawski, z którego czerpię powyższe informacye, donosi następnie, że publiczność urządziła oskarżonemu owacyę i że teńże **„milczący i przygnębiony"** opuścił salę sądową.

Przygnębienie oskarżonego widocznie było wywołane gorszącem zachowaniem się publiczności, która nie umiała uszanować cichego bólu rodziny, niewątpliwie do głębi poruszonej krwawą tragedyą. Czy przewodniczący rozprawy spełnił swój obowiązek i czy usiłował przynajmniej poważnem upomnieniem doprowadzić do opamiętania gruboskórnych demonstrantów?

Wspomniany dziennik, w którym wyczytałem sprawozdanie z procesu, kończy je następującym wnioskiem: **„Oficer polski ma prawo z orężem w ręku bronić honoru swojego, jako dobra osobistego".**

Daleką jest odemnie myśl mieszania się w jakikolwiek konkretny proces sądowy. Uwalniając oskarżonego od winy, sąd orzekający miał ku temu bezsprzecznie swoje ważne i poważne powody. Jeśli one były mylne, będzie rzeczą wyższej instancyi je rozpatrzeć i ostatecznie rozstrzygnąć. Pod tym względem więc, i o ile chodzi o p. kpt. Jureckiego, wyrok nie może podlegać dyskusyi publicznej w prasie, ani gdziekolwiekindziej poza właściwą instancyą sądową. Zastrzec się jedynie należy jaknajostrzej przeciw wysnuwaniu z uwalniającego wyroku konkluzyi natury ogólnej i zasadniczej, przeciw ušwięceniu w związku z owym wyrokiem zasady, iż oficer, mszcząc się za doznaną zniewagę, ma prawo wedle swojego upodobania ubijać ludzi kulami rewolwerowemi, czy też inną bronią. — Do tego protestu czuję się tembardziej zniewolony, iż oficyalny organ Ministeryum Spraw Wojskowych „Polska zbrojna" wobec tego procesu zajął wysoce znamienne stanowisko.

Kiedy przed niedawnym czasem w komisyi wojskowej Sejmu zakwestyonowano uprawnienie Ministeryum do wydawania owego codziennego pisma, przedstawiciele ministra gen. Sosnkowskiego zapewniali komisyę uroczyście, iż jest ono niezbędne dla wychowania pożytecznego narodowi oficera-obywat. i żołnierza-obywatela, że jednak poświęcone ono będzie w pierwszym rzędzie rozszerzeniu i pogłębieniu doświadczenia i wiedzy fachowej. A oto jak „Polska zbrojna" się wywiązuje ze swojego zadania. W numerze w dnia 22 stycznia br. poświęcono całą stronę sprawozdaniu z procesu p. kpt. Jureckiego, a raczej stenogramowi mowy p. obrońcy, podczas gdy przemówienie oskarżyciela zbyto kilku krótkimi zdaniami. Ten proceder, tj. zbagatelizowanie mowy oskarżyciela i wydrukowanie dosłownego brzmienia obrony dowodzi dwóch rzeczy: 1) że miarodajne koła wojskowe z mową obrońcy się solidaryzują (jakaż bowiem zachodziła konieczność jej wydrukowania, jeśli z tezami w niej zawartemi się nie godzą?) i 2) że zasady przez pana obrońcę wypowiedziane wedle utajonej intencyi owych kół mają służyć jako wytyczne dla korpusu oficerskiego.

Przyjrzyjmy się owym zasadom. Na samem czele widnieje dogmat, iż **oficer „ma obowiązek reagowania bronią na obrazę".** Wszystko tedy jedno, jakiej natury jest ta obraza, sprowokowana lub nie przez oficera — on musi na nią odpowiedzieć z bronią w ręku, nie oglądając się na skutki tej orężnej represyi.

Skąd płynie prawo do tej bezwzględności? Cytuję znowu „Polskę zbrojną":

„...jeśli ktoś (to znaczy oficer) **własnego życia nigdy nie żałował, to nie ma żadnego powodu szanować życie cudze, jeśli to życie nie uszanowało czci jego".** Tutaj więc proklamowano prawo oficera wymierzenia **kary śmierci za wszelką zniewagę.** Niczem **vendetta** korsykańska! A tytuł? Ponieważ oficer swojego własnego życia nie żałuje, przeto i życie drugich niewjele dlań warte. **Nieslychanie prosta i przejrzysta logika i etyka. Uśmiercaj bliźniego, jak siebie samego!**

Wszakże znaleźć się może sąd wojskowy, który z tą etyką pogodzić się nie chce. Otóż sąd ten zgóry otrzymuje surowe upomnienie.

„...tu jakaś histerya, jakaś słabość byłaby zupełnie nie na miejscu... Ten sentymentalizm w sądzie wojskowym nie powinien się ostać. O żołnierzy chodzi, którym ani śmierć, ani krew nie straszna". („Polska zbrojna" Nr 21).

Słowa te wypowiedziano w czasie pokoju. Gdy więc z wrogiem żadnych walk nie staczamy, przeto śmierć i krew, przed którą ani sąd wojskowy, ani oficer wzdrygać się nie powinni, to oczywiście śmierć i krew rodaków, **współobywateli!**

Obrońca ma dla swoich celów i dla dobra swojego klienta prawo wygłaszać zasady, jakie mu się żywnie podobają. Ale jeśli Ministeryum Spraw Wojskowych drukując je w piśmie dla armii przeznaczonem i wydawanem, tym, chyba z przedwojennej tradycyi pruskiej monarchicznej armii zaczerpniętym, zasadom daje rozgłos i dla nich robi oczywistą propagandę, to opinia publiczna czuć się musi w wysokim stopniu zaniepokojoną.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że owa teza o „obowiązku i prawie oficera reagowania bronią na obrazę" nie da się żadnym przepisem ustawowym uzasadnić. Art. 45 kodeksu karnego, przytoczony w sprawozdaniu z procesu kpt. Jureckiego, mówi o „obronie koniecznej". Jasną jest rzeczą, że obrona ma miejsce wtedy, gdy zamach na czyjeś dobro dopiero grozi lub jeszcze nie został w całości wykonany. Wynika to z pojęcia obrony, która ma właśnie na celu odwrócenie lub przynajmniej częściowe unicestwienie zamachu. W razie zaś popełnienia obrazy, zamach na cześć jest już faktem dokonanym i reagowanie nań z bronią w ręku nie jest już więcej obroną, lecz karą, represyą, zemstą.

W cywilizowanem społeczeństwie prawo wymierzania kary za naruszenie cudzych praw i „dóbr osobistych" posiada wyłącznie władza państwowa. Gdyby obrażony oficer swojego przeciwnika na własną rękę zawlókł do jakiego lochu i tam go trzymał przez jakiś czas w zamknięciu, czyby koła wojskowe również utrzymywały, że działał w obronie koniecznej? A jeśli oficer jeszcze dalej się posunie i zamiast wolności swojemu przeciwnikowi życie odbierze, czy przez to sytuacya prawna i moralna na korzyść pierwszego w czemkolwiek się zmieniła?

Kontynuuję swoje pytanie: gdyby ktokolwiek zażądał przyznania ludności cywilnej **„prawa reagowania bronią na obrazę"**, czybyśmy nie powstali jednomyślnie przeciw tej potworności, czybyśmy nie upatrywali wszyscy w takiem prawie groźnego niebezpieczeństwa dla porządku prawnego? Dlaczegóż więc wyjątek ustanowić na rzecz oficerów i wyposażać ich w przywilej uśmiercania obywateli Państwa Polskiego w byle jakiej sprzeczce?

Nasza armia jest jeszcze młodą, ale w głowie niejednego członka naszego młodego korpusu oficerskiego tłuką się dotychczas zaśniedziałe pojęcia kastowe, żywcem przejęte z monarchicznych armij państw zaborczych. Czasy, w których rzemiosło wojenne było przywilejem tylko, w których nieliczna klasa wybrańców, czy też zawodowych wojowników pyszniła się, iż oni jedni walczą i giną za ojczyznę, te czasy już dawno przeminęły. Wojna światowa była wojną narodów pod bronią, a nie armij zawodowych lub kast wojskowych. Tożsamo wojny, które prowadziła Polska zmartwychwstała. Za swój kraj walczył i ginął robotnik, chłop, inteligent, rzemieślnik, a w bardzo drobnej tylko części żołnierz zawodowy. Po pierwszych już bitwach wojny światowej znikły z horyzontu t. zw. armie kadrowe, które utonęły w morzu rezerw i pospolitego ruszenia. W wojnie nowoczesnej idą w bój miliony obywateli, których w czasie pokoju żołnierz zawodowy zwykł z uczuciem pewnej wyższości określać mianem „ludności cywilnej". Śmierć na polu bitwy w obronie Ojczyzny stała się tedy powszechnym obowiązkiem obywatelskim. W imię jakiej więc idei pragnie się z milionowej rzeszy obywateli, na których ten obowiązek ciąży, wyróżnić stosunkowo drobną garstkę oficerów i nadać jej przywilej ubijania na śmierć ludzi w razie doznanej obrazy? Do usankcyonowania takiego przywileju dążyć może tylko ten, komu chodzi o wytworzenie w Polsce uprzywilejowanej, autokratycznej kasty wojskowej. My wszyscy jednak, dla których Polska jest republiką nietylko na papierze, czujnie baczyć będziemy na to, by metoda wychowawcza naszego korpusu oficerskiego opierała się nie na wzorach, z których słynęły monarchiczne Niemcy, lecz przystosowała się do sposobu myślenia, zwyczajów i urządzeń republikańskich. Baczyć będziemy, by oficer armii polskiej wysoko cenił swój honor, lecz w niemniejszym stopniu **życie swoich współobywateli.**

Katastrofalne bezrobocie

„Metalowiec", organ Związku robotników przemysłu metalowego, zamieszcza w ostatnim numerze następujące informacye o katastrofalnem bezrobociu w przemyśle metalowym:

Codziennie otrzymujemy wiadomości o zwiększeniu się bezrobocia. Okazuje się, że nadzieje, pokładane w 40 miliardowej pożyczce dla fabrykantów nie ziściły się. Przeszło 38 miliardów zostało na cele uruchomienia fabryk już rozdane, z których nie mało otrzymał przemysł metalowy, lecz zamiast poprawy na lepsze, widzimy dalsze zamykanie fabryk, redukowanie dni pracy, masowe wydalanie robotników nawet w tych fabrykach, których właściciele pobrali poważne sumy pożyczki.

Z wyjątkiem kilku sumienniejszych fabrykantów w Krakowie i Sosnowieckim Zagłębiu, którzy starają się, aby utrzymać ruch fabryk, wszędzie indziej, fabrykanci w pospiesznem tempie niwelują intencyę, jaką kierował się rząd i organizacye robotników.

Interwencye, z jakiemi się kierownictwo związku metalowców zwraca do centralnych władz w Warszawie, nie odnoszą skutku. Sfery rządowe są widocznie bezsilne wobec tego sabotażu fabrykantów, lub nie chcą dochodzić, czy w istocie fabrykant, który korzystał z pomocy państwa, znajduje się w tem przymusowem położeniu, że musi pominąć wszystko ograniczyć produkcyę, a nawet zamknąć fabrykę.

Z wyjątkiem zakładów przemysłowych w Nowym Dworze, gdzie na interwencye Związku cofnięto warunkowo wypowiedzenie 250 robotnikom, znikąd nie otrzymujemy wiadomości, któraby wskazywałaby na skutek naszych zabiegów.

W zagłębiu chrzanowskiem w zakładach przemysłowych po wydaleniu robotników pozostali pracują 25 godzin w tygodniu. W Tarnowie taksamo. W Krośnieńskim i Jasielskim Okręgu wydalają przedsiębiorcy masowo robotników. W Bielsku na Śląsku fabrykanci grożą redukowaniem, lub zamknięciem fabryk. Fabryka pod firmą „Kres" od kilku tygodni pracowała 3 dni w tygodniu, a od 3 tygodni jest zupełnie nieczynna. Taksamo fabryka narzędzi firmy Menzel w Bielsku od 3 tygodni jest nieczynna. Powodem ma być brak pieniędzy. Fabryka śrub p. Bettelmussa, która zatrudniała koło 700 robotników, masowo udziela długoterminowych urlopów. Przyczyną ma być trudność w uzyskaniu materyałów, co wydaje się dość dziwnem.

Z wyjątkiem huty w Ostrowcu i Starachowic wysokie piece i część piecy Martensa są wygaszone. Huta bankowa niedawno rozpaliła wysoki piec, natomiast huta „Hantke" w Rakowie, która wygasiła wielki piec przed blisko pół rokiem, kiedy jeszcze kryzysu nie było i wydaliła kilkuset robotników, obecnie ponownie zamyka oddział wyrobu blachy i wydala 138 robotników. Z pięciu pieców Martensa tylko jeden jest w ruchu. Zarząd tej huty na konferencyi z robotnikami w Ministerstwie Pracy oświadczył, że w lutym ma zamiar hutę zamknąć, jeżeli nie będzie zamówień. Huta ta pobrała poważną sumę z pożyczki państwowej chyba nie na to, aby po 14-tu

dniach zwalniać robotników i grozić zamknięciem huty. Wtajemniczeni twierdzą, że nietyle brak zamówień ma być przyczyną nierentowności tego przedsiębiorstwa, ale odgrywają tu rolę także i inne przyczyny.

W Warszawie w przeważnej części mniejsze fabryki pracują zredukowaną ilością dni roboczych. Najbardziej dotknął kryzys odlewnie, w których dużą ilość odlewaczy wydalono, a pozostający pracują po 3 dni w tygodniu. W fabryce „Pocisk” w Rembertowie wydalono 40 procent robotników. Wojskowe warsztaty w fabryce „Parowóz” zostały zamknięte i reszta robotników, w ilości 280, wydalonych. W warsztacie tym pozostały roboty, które wystarczyłyby przynajmniej na 4 miesiące. W Grodnie około 150 robotników z fabryk metalowych jest bez pracy. W Łochowie i Ostrówku 300 robotników od 2 miesięcy zostało wydalonych, fabryki zamknięte. W Grójcu fabryka nieczynna. W Sochaczewie wymówiono pracę około 100 robotnikom. W okręgu Lublin—Radom przy bardzo silnem zredukowaniu robotników, pracuje się prawie wszędzie 32, a nawet 16 godz. tygodniowo. W Myszkowie wojskowość zlikwidowała warsztaty — 300 robotników bez pracy. Fabrykę tę nabyła firma „Wulkan” z Warszawy, w której mają być wyrabiane naczynia emaliowane. Jednak wojskowość opróżnia fabrykę w tak powolnem tempie, że ani za trzy miesiące nie będzie w stanie opróżnić.

Kierownictwo Związku Metalowców zwracało się do władz we wszystkich wymienionych sprawach, przyczem zwraca władzom uwagę na skutki, jakie mogą powstać przy dalszem szerzeniu się bezrobocia. Sejm bez głębszego zastanowienia się, przeszedł do porządku dziennego nad zapomogami dla dotkniętych kryzysem. W innych państwach, kryzysem dotkniętych, czynniki państwowe wiedzą o tem, że głód jest bardzo złym doradcą i z funduszów państwowych, które składają się z lwiej części w rozmaitych postaciach, ściąganych od najbiedniejszej ludności, udzielają dla bezrobotnych zasiłków.

Jeżeli fabrykanci podzielili się przez rząd wyasygnowanemi 40 miliardami i zawiedli oczekiwania rządu, to nic nie pomoże. Sejm będzie musiał ponownie zająć się sprawą bezrobocia i pomocą dla robotników, którzy bez własnej winy, ale dzięki fatalnej gospodarce państwa, znajdują się już u progu skrajnej nędzy. Nie należy czekać ostateczności. Nastrój wśród mas bezrobotnych jest coraz więcej przygnębiający, głód — jest złym doradcą!

Gospodarka finansowa socyalistów w wiedeńskiej Radzie miejskiej

Na wiosnę 1919 zdobyli socyaliści większość przy wyborach do Rady miasta Wiednia. Tow. Reumann został wybrany burmistrzem. Socyaliści objęli rządy w bardzo ciężkich warunkach. Wojna zniszczyła stosunki gospodarcze, miasto Wiedeń ze stolicy państwa liczącego 52 miliony ludności po rozbiorze Austryi zostało stolicą państwa związkowego, którego ludność liczy zaledwie trzy razy tyle, co ludność miasta Wiednia. Dawni rządcy Wiednia, chrześcijańsko-społeczni pozostawili armię urzędników i pracowników miejskich, liczącą 54.000 głów do wyżywienia. Gospodarka skarbowa większości chrześcijańsko-społecznej opierała się prawie wyłącznie na dodatkach do podatków, a nadto na t. zw. podatku czynszowym, stanowiącym dwie trzecie dchodów gminy, jedną dziesiątą dochodów stanowiły podatki spożywcze, dalej dochody z monopolów gminnych. Chrześcijańsko-społeczni, którzy żyli frazesem o samorządzie gminnym, wprowadzili tylko jedną samoistną opłatę gminną, a mianowicie od psów, która przynosiła 465,000 koron.

W tych warunkach weszli socyaliści, objęli rządy gminne i przeprowadzili szereg reform finansowych, które umożliwiły miastu mimo ciężkich warunków, w jakich wegetuje Austrya niemiecka, nietylko zachować charakter wielkiego i czystego miasta, ale nadto przeprowadzić w części postulaty socyalnej gospodarki gminnej. W roku 1914 budżet m. Wiednia wynosił 87 milionów koron, budżet na rok 1921 wynosi 13 miliardów 336 milionów. Budżet ten mogli socyaliści wiedeńscy załatać jednym zamachem: znieść ochronę lokatorów, a kamienicznicy byliby tak podwyższyli czynsze, że podatek od czynszów mógłby pokryć wszystkie wydatki budżetowe. Takie wyjście znajdowali zawsze klerykali. Innych dróg chwycili się socyaliści, aby nie dopuścić do zbytniego obciążenia szerokich warstw ludności robotniczej i urzędniczej, które odbija się znowu na stosunkach gospodarczych gminy, skoro po każdem nałożeniu podatków pośrednich trzeba podwyższać pensye i płace funkcyonaryuszów miejskich.

Nie podwyższono w Wiedniu podatku czynszowego, nie podwyższono podatków spożywczych, ani też należytości za wodę, gaz i elektrykę, które mimo droższego węgla są w Wiedniu o połowę niższe. Natomiast wprowadzili towarzysze wiedeńscy na rok 1922 nowych 22 opłat gminnych. Główny dochód miasta stanowi podatek od obrotów bankowych. Gmina ma zapewniony udział dość znaczny w podatku dochodowym, który w Wiedniu ściągają od faktycznego dochodu każdego mieszkańca, a nie, jak u nas, prawie wyłącznie od stałych dochodów robotnika i urzędnika. Zamiast grosza czynszowego wprowadzono opłatę od czynszów, przyczem mieszkania opłacające niskie czynsze są zwolnione od tego podatku, a natomiast opłacający wyższe czynsze są obciążeni progresywnym podatkiem, dochodzącym 400 procent czynszu przy czynszu wyższym nad 25.000 koron rocznie. Podatek hotelowy wynosi 30 procent dochodu brutto. Przedsiębiorstwa luksusowe opłacają 40 proc. opłatę od dochodów względnie 7 procent od ceny towarów zbytkownych. Podatek ten przynosi gminie 2 miliardy rocznie, mimo, że przedsiębiorstwa uchylają się od ścisłego wykonania. Od automobilu osobowego wprowadzono zależnie od rodzaju wozu roczną opłatę od 200.000 do 1 miliona koron. Dorożki automobilowe opłacają 75.000 koron rocznie opłaty gminnej; z opłat automobilowych otrzymuje pewien udział rząd związkowy. Kto utrzymuje **drugą** służącą, płaci podatek od służby i to dość znaczny w progresyi. Wszelkie rozrywki z wyjątkiem urządzeń kulturalnych są obciążone bardzo wysokim podatkiem, zwłaszcza lokale nocne, a opłata dochodzi często 200.000 koron za jedną noc. Dochód z tego źródła przenosi miliard koron, część tego dochodu obraca gmina na subwencye dla przedstawień teatralnych, robotniczych i urzędniczych i dla krzewienia sportu.

Opłata od przyrostu wartości gruntu, którą opłacają właściciele zabudowanych i niezabudowanych gruntów rocznie w wysokości pół procent od (każdorocznej) wartości gruntu, przynosi znaczny dochód, przyczem w ustawie zaznaczono, że z tytułu tego podatku nie może nastąpić podwyższenie czynszu lub dzierżawy z gruntu. Na cele opieki społecznej pobiera gmina opłatę od przedsiębiorcy w stosunku do wypłaconych zarobków robotnikom i urzędnikom, przyczem opłata ta, będąca podatkiem od nadwartości pracy robotniczej nie może spowodować zmniejszenia płacy pracownika. Wprowadzono opłaty od wszelkich koncesyj, kart przemysłowych, uprawnień handlowych itd., opłaty od inseratów dziennikarskich, afiszów, koni wszelkiego rodzaju i podatek z powodu podnajmowania mieszkania.

W ten sposób Wiedeń pokrywa w całości czternastomiliardowy budżet, nie obciążając podatkami pośrednimi najuboższej ludności miasta, jak to dzieje się w Krakowie i w innych miastach Polski. Socyalistyczna większość Rady miejskiej w Wiedniu przerzuciła słusznie ciężary podatkowe na barki tych, którzy, jako materyalnie silni, mogą je dźwigać z łatwością. W Krakowie podnosi się grosz czynszowy, podatek wodociągowy, podatki spożywcze, które obciążają ludność niezamożną, **bogaci nie płacą prawie żadnych podatków gminnych w stosunku do swej zamożności.** Wszystkie projekty podatkowe postawione przez klub radców PPS, odesłano jak zwykle do regulaminowego traktowania w tym celu, aby nie zobaczyły więcej światła dziennego.

Dr J. R.

Składki

Na fundusz wyborczy. Związek kamieniarzy, Kraków 1000 marek; Tow. Ganzwolówna, Kraków 180 marek; Grupa rob. browarnianych w Żywcu 10.000 marek; Czerwieniec, Kraków 300 marek.

-000—

Wiadomości polityczne

Angielski socyalista o ugodzie irlandzkiej

Stały referent spraw irlandzkich na łamach socyalno demokratycznej „Justice” londyńskiej, tow. Mahon, zapatruje się na ugodę irlandzką dość krytycznie. Jest on skłonnym uważać tych Irlandczyków, którzy obstają przy programie niepodległościowo-republikańskim, jak de Valera, Childers, Markiewiczowa (Irlandka, żona Polaka) i wielu innych, za światlejszych i bardziej dalekowidzących polityków niż tych, którzy jak Artur Griffith i Michał Collins, oświadczyli się za ugodą. Zdaniem tow. Mahona, ci zwolennicy ugody wkrótce się przekonają, że zbyt tanio sprzedali krew męczenników narodowych; albowiem otrzymali zwyczajną autonomię, którą mogli mieć bez przelewu krwi. W szczególności w gospodarczych postanowieniach ugody dopatruje się tow. Mahon chciwej ręki wielkich bankierów londyńskich, za których narzędzie uważa on Lloyd George'a. A mianowicie nietylko Irlandya nie będzie miała prawa nakładania ceł na angielskie towary (podczas gdy Kanada i inne „dominia” mają i wykonują to prawo), ale ponadto wolne państwo irlandzkie ma objąć część angielskich długów państwowych. Według tow. Mahona, jeśli to postanowienie wejdzie w życie, to Irlandya popadnie pod względem gospodarczym poprostu w czarną niewolę, a młodzież irlandzka będzie musiała w dalszym ciągu emigrować za chlebem do Ameryki.

Wobec tego pesymizmu tow. Mahona należy jednak stwierdzić, że ugoda nie oznacza cyfrowego stosunku, w którym skarb irlandzki ma się przyczyniać do płacenia długów Anglii. Postanawia tylko, że jakiś bezstronny rozjemca ma określić „sprawiedliwą” proporcyę. Że zaś ta „sprawiedliwa” proporcya będzie dla Irlandyi krzywdząca, to narazie jest dopiero przypuszczeniem tow. Mahona.

wg.

Sprawy partyjne

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PPS W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE

Niniejszem zwołujemy na 25 i 26 marca 1922

KONFERENCYĘ OKRĘGOWĄ PPS ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI

która odbędzie się w Krakowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Komitetu Obwodowego i organizacyj miejscowych;
2) Sytuacya polityczna i ruch wyborczy;
3) Sprawy samorządowe;
4) Ustalenie granic okręgu partyjnego;
5) Wybór nowego Komitetu dla Zachodniej Małopolski;
6) Wnioski i dyskusya.

Miejsce obrad zostanie później ogłoszone. Wszelkie wnioski i spis wybranych delegatów należy do 10 marca nadesłać do Sekretaryatu Komitetu Obwodowego, Kraków, Dunajewskiego 5. Delegaci muszą być wybrani przez ogół towarzyszy płacących podatek partyjny na zgromadzeniu w stosunku 1 delegat na 50 członków organizacyi miejscowej.

W skład okręgu Zachodniej Małopolski w myśl uchwały CKW wchodzą powiaty: Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Biała, Wadowice, Żywiec, Nowy Targ, Myślenice, Podgórze, Wieliczka, Bochnia, Tarnów, Rzeszów, Ropczyce, Tarnobrzeg, Krosno, Jasło, Sanok, Nowy Sącz, Gorlice.

Komitet Obwodowy PPS
Kraków, Dunajewskiego 5.

Z ruchu socyalistycznego

Zgromadzenie plityczne robotników warsztatów kolejowych w Nowym Sączu odbyło się 20 stycznia w sali Domu robotniczego przy licznym udziale uczestników. Zgromadzenie zagaił tow. Pazucha, poczem wybrano przewodniczącym tow. Bielata, sekretarzowa. zaś tow. Nodzyński. Do porządku dziennego „Sytuacya polityczna" a klasa pracująca w Polsce" udzielił przewodniczący głosu tow. Maliszowi z Krakowa, który w prezszło godzinnym referacie przedstawił wyczerpująco sytuacyę wewnętrzną w kraju oraz rządy burżuazyi od upadku rządu ludowego Moraczewskiego aż do dzisiejszych. Wysiłki reakcyi zdążającego do zdławienia gospodarczego i polit. klasy pracującej przez wprowadzenie ustaw wyjątkowych i stosowanie haniebnych ustaw carskich, wymierzonych przeciwko ruchowi robotniczemu. Zakusy reakcyi udaremnia niezmordownaa praca naszych posłów w sejmie i solidarny protest robotników. Mowca wykazał, jak reakcya zapomocą płatnych zbirów i komunistycznych agitatorów stara się utrudnić pracę około zorganizowania ludu pracującego miast i wsi pod czerwonym sztandarem PPS, którą to niecną robotę udaremnić może coraz bardziej wzrastające uświadomienie polityczne robotników wspomagane przez energiczną pracę około rozszerzania pism partyjnych a w szczególności „Naprzodu". Wskazawszy na pięknych przykładach zagranicy olbrzymie znaczenie organizacyi politycznej dla klasy pracującej mówca wezwał zebranych do niezmordowanej pracy w powiecie sądeckim nad zjednoczeniem wszystkich robotników w szeregach PPS i przygotowaniem do walki wyborczej, która winna przynieść klasie pracującej zwycięstwo. W dyskusyi zabierali głos tow. Bielat, Pazucha i Mędlarski, którzy nawiązując do referatu tow. Malisza w gorących słowach nawoływali obecnych do organizowania się i czytania pism partyjnych a w szczególności do skutecznego poparcia Komitetu miejscowego politycznego PPS.

W końcu tow. Bielat odczytał wniesioną przez referenta rezolucyę protestującą przeciwko obecnej gospodarce klas rządzących i zamachowi na swobody obywatelskie zagwarantowane konstytucyą i nawołującą lud pracujący miast i wsi do zjednoczenia się w szeregach partyi socyalistycznej i do energicznego poparcia prasy partyjnej w szczególności przez werbowanie nieustanne prenumeratorów „Naprzodu". Rezolucyę jednomyślnie uchwalono.

Tow. Bielat zamknął zgromadzenie okrzykiem na cześć PPS, powtórzonym z zapałem przez zgromadzonych.

PRZEGLĄD LITERACKI

„Czasopismo prawnicze i ekonomiczne" Rocznika XIX Nr. 9—12 zawiera następującą treść: Dra Seidena: Obciążenie ziemi w świetle nauki, prof. Jaworskiego: O potrzebie notaryatu, prof. Kumanieckiego: Dobro publiczne, majątek państwowy i gminny. dobro gminne, dra Sułkowskiego: O rodzajach i istocie uprawnień do wydobywania kopalin niezastrzeżonych, prof. Bossowskiego: Ze studyów nad par. 367 K. c. a., art. 2279 i 2280 K. N., tudzież par. 932—936 K. c. n., dra Zweiga: Problem wartości, Cz. III Wartość wymienna, adw. dra Sew. Panetha: O prawie odszkodowania wedle trzeciej noweli do ustawy cywilnej. Z działalności Komisyi Kodyfikacyjnej drukuje Czasopismo sprawozdanie Sekcyi prawa cywilnego za rok 1921, oraz J. J. Littauera: Podatkowy koreferat w przedmiocie ustawy o prawie autorskiem.

„Głosy ze świata prawniczego" przynoszą adw. Skąpskiego projekt ustawy o unieważnieniu umów zmierzających do ukrócenia Skarbu Państwa. Wyjaśnienie (list prof. Makarewicza i odpowiedź prof. Krzymuskiego), adw. Grunzweiga: Nabywca a umowy najmu, oraz tegoż autora wpływ rozporządzenia o przewłaszczeniu nieruchomości ziemskich na prawo cywilne.

W dziale recenzyj omawia prof. Benis Trouchy'ego wykład ekonomii politycznej, B. Seiden Oassel'a Teoretyczną ekonomię społeczną, dr Zweig i dr Fenichel: Cannau a Bogactwo, dr Bautro: Włoską filozofię prawa.

Kończy obszerny ten tom, obejmujący 248 stronic, artykuł prof. Rappaporta jako przyczynek do ankiety w przedmiocie pojęcia i zakresu polityki kryminalnej.

W ciągu roku 1921 ukazało się 5 tomów Czasopisma prawniczego i ekonomicznego, obejmujących łącznie 1372 stron druku. Wydrukowano 5 artykułów wstępnych, 12 oryginalnych rozpraw naukowych. zamieszczono obszerne materyały do kodeksu cywilnego polskiego, przedstawiające szczegółowo dotychczasową działalność Komisyi Kodyfikacyjnej, oraz ustawodawcze projekty jej członków. — Głosy ze świata prawniczego przyniosły szereg przyczynków, omawiających najaktualniejsze problemy życia prawniczego, a bogaty dział recenzyj zapoznał nas z najświeższemi wydawnictwami na polu prawa i ekonomii. — Z tej pobieżnej statystyki okazuje się, że Czasopismo prawnicze i ekonomiczne pod wytrawnem kierownictwem naczelnego redaktora prof. Jaworskiego wysunęło się na pierwszy plan pośród peryodycznych wydawnictw polskich i tak pod względem naukowego poziomu, jakoteż ze względu na nader staranną formę zewnętrzną dorównuje najwybitniejszym tego rodzaju pismom zagranicznym.

Do Szanownych Abonentów „Naprzodu"

Administracya „Naprzodu" dołącza do dzisiejszego numeru czeki PKO, którymi Szanowni Abonenci zechcą jaknajrychlej nadesłać prenumeratę na miesiąc luty.

KRONIKA

Kraków, 28 stycznia.

Losowanie sędziów przysięgłych

Przed kilku dniami w prezydyum sądu okręgowego karnego odbyło się losowanie sędziów na I kadencyę b. r. Przewodniczył prezes Pelc, w obecności s. s. o. Turowicza i dra Tomaszewskiego, oraz prokuratora Schwarz. Jako delegat Izby adwokackiej był obecny adw. dr Gabryelski.

Jako przysięgli główni zostali wylosowani: Z. Bieżewski, dyr. banku, T. Bogdanowicz, wł. dóbr, dr R. Borkowski, urz. Syn. roln., A. Chodurek, wł. real., E. Czapliński, kupiec, J. Dużyk, wł. real., H. Eisen, kupiec, J. Friedberg, urzęd. Tow. ubezp., B. Jakubowski, aptekarz, W. Koczwikiewicz, wł. real., E. Kowalikowski, wł. fabryki, A. Kowalski, wł. real., R. Liban, spedytor, J. Lisiński, wł. real., dr I. Masny, wł. real., S. Matzner, kupiec, Fr. Międziński, wł. real., J. Mina, wł. real., R. Moor, kupiec, J. Morawski, wł. kawiarni, T. Nikiel, kupiec, E. Norek, aptekarz, St. Nowakowski, urzęd. bankowy, A. Olechowski, wł. real., L. Piotrowski, cukiernik, B. Pochwalski, urzęd. Tow. ubezp., E. Pompa, dyr. fabryki, M. Prus, wł. real., W. Romanowski, urzęd. banku, M. Romańczyk, urzęd. bankowy, dr A. Schwartz, kupiec, J. Stojowski, urzd. Tow. ubezp., F. Tyrkalski, urzęd. bank., J. Wankiewicz, urzęd. Tow. handl., I. Wilk, urzęd. banku i Z. Zubczyński, urzęd. banku.

Zastępcami przysięgłych zostali: L, Anis, kupiec, J. Czerski, stolarz, M. Kubicz, handlowiec, A. Lewacki, malarz pok., St. Puchalski, wł. biura ogłoszeń, Wł Rechowicz, krawiec, J. Saniternik, rzeźnik, J. Wałkowiński, powroźnik i Jan Waniek, majster blacharski.

Kadencya rozpoczyna się z dniem 1 lutego b. r.

Napad na pociąg towarowy

Wczoraj kilkunastu opryszków wtargnęło na stacyi w Łobzowie do pociągu towarowego, będącego w ruchu i poczęło wyrzucać w wagonów węgiel. Zanim służba kolejowa zdołała zaalarmować posterunki policyjne, zuchwali bandyci zrzucili z wozów już kilkadziesiąt cetnarów. Gdy pociąg zaczął zwalniać bieg, opryszki, zobaczywszy nadciągających żołnierzy policyjnych, poczęli zeskakiwać z wozów i uciekać na pola. Za umykającymi złodziejami rzucili się w pogoń policyanci i zdołali przytrzymać dwóch członków zuchwałej bandy. Są to: Adam Sawicki (lat 14) i Franciszek Dyrda (lat 13). Starsi uczestnicy napadu zdołali ujść przed pościgiem. Również uszli z łupem wspólnicy opryszków, którzy stali wzdłuż toru kolejowego i ładowali do worków zrzucany z wozów węgiel. Mimo, że znaczną część zrzucanego węgla uratowała służba kolejowa, to jednak wartość uniesionego węgla przez wspólników bandy wynosi 40.000 mk. Zaznaczyć należy, że podobne kradzieże zdarzają się coraz częściej na przestrzeni w pobliżu stacyi, gdy pociąg zwalnia biegu, a rzucające się wtedy na wagony z węglem bandy opryszków uchodzą z łupem. Przeciwko tej pladze, nie dającej się wytępić, winne władze wystąpić z całą energią.

Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się we wtorek 31 b. m. o godz. 5 popoł. Na porządku dziennym między innemi sprawy: wyboru komisyi z ośmiu członków dla celów daniny państwowej, sprzedaży kompleksu gruntów na cele przemysłowe na Zabłociu w Podgórzu, obniżenie niektórych opłat konsumcyjnych, statutu emerytalnego dla pracowników miejskich itd.

Wystawa planów na budowę gmachów pocztowych. Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu na II piętrze rozwieszono dla publicznego przeglądu plany budowy gmachów pocztowych w Krakowie, których twórcy wzięli udział w odbytym niedawno konkursie. Wystawa otwarta jest od od 11—1 w południe.

Z teatru Bagatela. Dziś w sobotę pop. „Upiory" po cenach zniżonych, wieczorem „Cudak" H. Bahra z pp. Malicką i Węgierką w rolach głównych. „Ulubieniec kobiet", farsa w 3 aktach M. Hennequina z p. Nowackim w roli tytułowej oraz przy udziale pp. Orwid-Bruczowej, Wernicz, Malickiej, Skalskiej i Olskiej, tudzież pp. Berskiego, Zbuckiego, Kosińskiego, Ratschki i innych ukaże się w poniedziałek.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś w sobotę wystąpi p. Szafrańska po raz trzeci w roli „Carmen". Micaelą będzie p. Jaworzyńska, a Don Josem p. Stępniowski, Toreadora śpiewa p. Kniaginin. W innych rolach wystąpią p. Jastrzębska, Zbigniewiczówna, Mazanek, Mazurkiewicz, Isakowicz, Mazurek. Dyryguje p. Walewski. Jutro w niedzielę pop. i wieczór „Kakaowy stryjaszek".

Z teatru Nowości. W poniedziałek odbędzie się premiera „Krowoderskich zuchów" Stefana Turskiego. Dyrekcya dołożyła wszelkich starań i kosztów, aby ten ulubiony wodewil wypadł jak najlepiej. Oprócz pozyskania na gościnne występy p. Anieli Kolman, artystki teatru Bagatela, w przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny teatru z pp. Czernekówną, Kamińską, Romowicz, Ciesielską, Koszutską, Solińskim, Jankowskim w rolach głównych. Do artystycznego powodzenia sztuki przyczyni się w wielkiej mierze reżyserya autora Stefana Turskiego. „Księżniczka foxtrotta" wypełni repertuar bieżącego tygodnia oraz niedzielę popoł. i wieczór. We środę wielki wieczór baletowy z udziałem pp. Nadieżdiny, Ciesielskiej, Koszutskiej, Ciesielskiego, Koszutskiego i małej Chróścińskiej.

Jubileusz „Sztuki". W roku bieżącym przypada 25-lecie istnienia Towarzystwa artystów polskich „Sztuka". Aby ten rok uczcić, wydział Towarzystwa postanowił urządzić w Krakowie w pierwszych dniach maja wystawę jubileuszową i w tym samym czasie wyjdzie z druku książka pamiątkowa: „25 lat Sztuki", na treść której złożą się: krótki zarys historyi Towarzystwa, oraz wybór reprodukcyj z wybitnych dzieł jego członków.

Kino naukowo szkolne Muzeum przemysłowego. Dziś, w sobotę, o godz. 5 pop. odbędzie się otwarcie kina Muzeum przemysłowego, które powstało staraniem Dyrekcyi Muzeum a przy pomocy Y. M. C. A. przez dostarczenie aparatów i potrzebnych filmów, oraz Towarzystwa polsko-francuskiego. Wyświetlane będą obrazy z zakresu techniki, przyrody, przemysłu, sztuk i rzemiosł, rolnictwa itp. Przedstawienie pierwsze odbędzie się za zaproszeniami.

W sobotę o godz. w pół do 8 wiecz., w niedzielę o godz. 6 i o godzinie w pół do 8 wiecz.: Wulkany Japonii, Ogród zoologiczny, Wydobywanie soli, W górnych sferach, Wyrób naczyń metalowych, Wyrób pończoch, Użytkowanie sił wodnych.

Na razie kino Muzeum wyświetlać będzie obrazy o godz. 6 i o godz. w pół do 8 wiecz. tylko w niedziele i soboty.

Paweł Grümmer, słynny wiolonczelista-wirtuoz, wystąpi w poniedziałek 30 bm. wielkiej sali Starego Teatru. Sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek A-B).

Wielka rewia Tommy'ego została odłożona do następnej soboty 4 lutego o godz. 11 w nocy.

Bal maskowy w salach kasyna wojskowego odbędzie się dziś w sobotę pod kierownictwem baletmistrza p. Jana Cesarskiego.

Bal bankowy. Staraniem krakowskiego koła Związku urzędników finansowych i ubezpieczeniowych odbędzie się dnia 11 lutego w salach Starego Teatru „bal bankowy" na dochód funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach powyższych instytucyj. Bliższe szczegóły podane zostaną do wiadomości w najbliższych dniach.

„Zjednoczenie ogólno-zawodowe inteligencyi pracującej". We wtorek dnia 31 b. m. odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie „Zjednoczenia inteligencyi pracującej" (ul Dunajewskiego 5, II p.). Początek o godz. 7 wieczór. Ze względu na ważność spraw Wydział uprasza o liczne i punktualne przybycie.

O ludzie polskim wygłosi w lutym p. Seweryn Udziela, kustosz Muzeum Etnogr., 12 wykładów. Wykłady odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty w sali Instytutu geograficznego UJ, Grodzka 64. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat, Grodzka 64, między 6—7 wieczorem. Pierwszy wykład w sobotę 4 lutego.

Reduta prasy. Komitet zawiadamia, że osoby, które zgłosiły się po zaproszenia w ubiegłym tygodniu, muszą zjawić się po bilety w sobotę lub niedzielę, w przeciwnym bowiem razie zamówione bilety będą odsprzedawane od poniedziałku innym zgłaszającym się. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w następującym porządku: w redakcyi „Czasu" w sobotę od 4—6 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w poł., w poniedziałek od 4—6 wiecz. Atrakcyą reduty będzie występ całego baletu miej. teatru Opera i Operetka. O północy na środku wielkiej sali Starego Teatru odtworzą artyści balet p. t. „Obóz cygański". Szereg innych niespodzianek zapewnia reducie niewątpliwe powodzenie.

IV Czarna kawa. Najbliższa Czarna kawa Synd. dziennik. krak. w niedzielę o godz. 4 pop. w restauracyi hotelu Saskiego, będzie specyalnie poświęcona pieśni estradowej. Wystąpią pp. Schupp-Skrzyszowska, Ordyńska i Mściwojewska, ponadto pp. Krauze i Kaczorowski popiszą się własnym urozmaiconym programem.

Tęcza w nocy. Fenomenalne zjawisko będą mogli oglądać wybrani, którzy wybiorą się na bal artystów teatru Słowackiego, projektowany w kolorach tęczy. Bal tegoroczny odbędzie się w salach Starego Teatru 18 lutego. Komitet przygotowuje na tę noc niebywałe atrakcye i niespodzianki, zaczynające się już od samego wejścia gości na zabawę. Każdy z nich otrzyma niezwykłą pomysłową podnietę humoru i dowcipu, ułatwiającą zabawę pod maską. Osobne grono najdowcipniejszych humorystów będzie udzielać nieśmiałym porad intrygowania masek. Bufet urządzony będzie na sposób wenecki.

Tajemnicza dama. Doszło do wiadomości policyi, że w Krakowie przebywa od kilku dni pewna młoda, wytwornie ubrana kobieta, która uwija się po pierwszorzędnych kawiarniach i sprzedaje biżuterye. Policya poczęła za nią śledzić i aresztowała tajemniczą damę. Jak się okazało, jestto Helena Schicho (lat 20) z Przemyśla. Indagowana w śledztwie zeznała, że gdy była zatrudniona jako szwaczka u p. Elzy Gryifflerowej we Lwowie przy ul. Grodzkiej 25, skradła na jej szkodę złoty damski zegarek wysadzany dyamentami, branzoletę złotą łańcuszkową, dwa złote pierścionki i gotówkę 20.000 mk, poczem zbiegła do Krakowa. Pierścionki odebrano, resztę biżuteryi sprzedała.

Przekupstwo. Władze wojskowe ujęły i odstawiły do aresztów „pod Telegrafem" Jakóba Arona Frydrycha z Włoszczowej, który usiłował przekupić chorążego Babraja sumą 35.000 mk w celu uzyskania demobilizacyjnej karty uwolnienia dla swego brata Ruwena Frydrycha. Babraj doniósł swemu przełożonemu o usiłowanem przekupstwie i spowodował aresztowanie Frydrycha.

Pożar. Wczoraj wieczorem zawezwano straż pożarną na ul. Kazimierza Wielkiego na Nowej Wsi, gdzie w mieszkaniu p. Liśnikowskiego zapaliła się ścianka drewniana od rozżarzonego pieca. Ogień ugaszono.

Natrętny żebrak. Wczoraj aresztowano na ulicy Karmelickiej za natrętne żebranie Kazimierza Bilińskiego l. 59, z zawodu podobno krawca z Zadworza pow. Przemyślany. Przy aresztowanym znaleziono książeczkę wkładkową Kasy oszczędności na 11.934 mk, gotówką 3074 mk, 13 kor. austryackich w srebrze i pierścionek złoty ze szmaragdem. Kwota złożona na książeczce wkładkowej stanowiła zaoszczędzony grosz Bilińskiego, zaś gotówka 3074 mk pochodziła z jednodniowego zarobku żebraczego, rentującego się widocznie lepiej od zawodu krawieckiego.

—ooo—

Największy cyrk świata, wystąpi w nowej kreacyi najpiękniejszy, najodważniejszy, najlepszy akrobata i gimnastyk Harry Peel w cyrku Darfura — dziś, w niedzielę i w poniedziałek 30 bm. po raz ostatni w kinoteatrze „Sztuka" Hotel Saski.

—ooo—

Z POLSKI

Bezrobocie w Poznaniu. Miejski urząd pracy ogłasza, że liczba bezrobotnych w mieście wynosi 2256, w tej liczbie 1967 niewykwalifikowanych i transportowych. Pracodawcy nie zgłaszają żadnych wolnych miejsc.

Zmiany wojskowe. Dotychczasowy dowódca DOK w Łodzi generał Rządkowski został przeniesiony do Warszawy na stanowisko przewodniczącego nadzwyczajnego trybunału orzekającego. Stanowisko dowódcy DOK IV objął generał Majewski, dowódca pierwszej armii.

Andrzej Strug pod sądem! Czytamy w „Robotniku": warszawskim: Bywają i takie rzeczy na tym najpiękniejszym ze światów. Niejaki p. Pakulski — nie byle kto zresztą, jeden z wielkich, jeden z największych mocarzy cukru i kawy, dyktator cen, — uczuł się dotknięty artykulikiem, zamieszczonym w „Rządzie i Wojsku" w r. 1919. A że Andrzej Strug podpisywał to pismo, jako redaktor odpowiedzialny, tedy — stanął onegdaj przed sądem okręgowym.

P. Pakulski jest, rzecz prosta, niewinny. „Ja — paskarz"! a dowody? Dowody — albo żądam głowy p. Tadeusza Gałeckiego (Andrzeja Struga). Taka była, mniej więcej, treść skargi. Oskarżyciel jest niewinny. Jest szkalowany. Niestety, p. Paschalski, obrońca Struga — znalazł w kieszeni swojej dokumencik, z którego wynika, że p. Pakulski z rozkazu p. Anusza został internowany w więzieniu mokotowskiem z tytułu uprawianego „paska". Sensacya na sali, nawet za stołem sędziowskim poruszenie. P. Pakulski jest oburzony. Ależ p. Anusz tłomaczył, że posadził do kozy ludzi pod zarzutem bolszewizmu, więc trzeba było internować i... patryotów... Adwokat p. Pakulskiego ledwie zdołał powstrzymać go od dalszych wynurzeń tego rodzaju.

I sąd po krótkiej naradzie uniewinnił Andrzeja Struga od wszelkiej odpowiedzialności.

Nie wątpimy, że talent satyryczny Andrzeja Struga odbije sobie w powieści, w noweli, w satyrze, co stracił we wzruszeniach nieprzyjemnych związanych ze skargami p. Pakulskiego. I literatura polska stanie się dłużniczką panu Pakulskiemu.

Proces Rabina Szapiro odłożony. W głośnej sprawie o rewizyę procesu, skazanego rabina z Płocka, Chaima Szapiry, warszawski sąd wojskowy, wyjechał w poniedziałek 23 bm. dwoma samochodami do Płocka, celem dokonania oględzin miejscowości i zbadania świadków. Otóż w drodze pomiędzy Sochaczewem a Gąbinem cały skład sądu, mianowicie: przewodniczący sędzia pułk. Struś, assesorowie pprokurator Grodzicki i biegli (a zapewne i obrońca poseł Hartglas) wskutek nieszczęśliwej jazdy, ugrzęzli w zaspach śnieżnych w sposób tak niefortunny, że musiano wysłać z Płocka wyprawę ratunkową, dla wydobycia z zasp, jadącego na rozprawy sądu.

Tymczasem wyznaczone posiedzenie spadło z wokandy i świadkowie narazie zostali zwolnieni.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Horsztyński".
Niedziela: Popołudniu „Betleem" — wieczorem „Horsztyński".
Poniedziałek „Horsztyński".
Wtorek „Horsztyński".
Środa: „Horsztyński".

Teatr „Bagatela"

Sobota: Popołudniu „Upiory" — wiecz. „Cudak".

Miejski teatr: opera i operetka

Sobota: „Carmen".
Niedziela po południu i wieczór: „Kakaowy stryjaszek".

Operetka w Nowościach

Sobota: „Księżniczka foxtrotta".
Niedziela: Popołudniu „Księżniczka foxtrotta" — wieczorem: „Księżniczka foxtrotta".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela: dr Adolf Klęsk: „O małżeństwie".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Sobota: prof. Uniw. dr Tad. Sinko: Wyspiański w „Życiu" krakowskiem.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
Poniedziałek, 30 bm.: Przecław Smolik: Druk i książka (Szkic historyczny).

Zjednoczenie Ogólno-Zawodowe Inteligencyi Pracującej (Dunajewskiego 5, II. p.)

Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek, dnia 31 stycznia: Walne zgromadzenie członków.

SZKOŁA PARTYJNA W KRAKOWIE

W sobotę 28 stycznia o godzinie 7 wieczór czwarty wykład tow. dra Władysława Gumplowicza o programie PPS.

Drugie przedstawienie!

Staraniem krakowskiej Komisyi Oświatowej PPS zostanie — wobec nadzwyczajnego powodzenia pierwszego przedstawienia „Szopki" — **powtórzona w niedzielę** 29 stycznia w sali Związku Stow. rob. (ul. Dunajewskiego 5, II p.)

SZOPKA KRAKOWSKA

w aktualnej przeróbce, przepleciona satyrą, urozmaicona śpiewami i tańcami, odegrana przez zespół podgórskiej Sceny Robotniczej.

Przedstawienie poprzedzi odczyt o teatrze ludowym.

Początek punktualnie **o godzinie 5 popołudniu.** Bilety wcześniej do nabycia w Czytelni Robotniczej (ul. Dunajewskiego 5, II. p.) oraz przed przedstawieniem przy wejściu na salę.

Z sali sądowej

Z objęć awanturnicy przed sąd

Ppor. Bielewicz czwarty raz przed sądem

Na 25 bm. w warszawskim sądzie wojskowym wyznaczono rozprawę przeciwko ppor. Tadeuszowi Bielewiczowi, oskarżonemu o roztrwonienie w Paryżu 30.000 franków.

Czynu tego oskarżony miał dokonać przy udziale głośnej hr. Tarnowskiej, słynnej z procesu o zamordowanie swego męża przez kochanków Naumowa i dra Prilukowa. Tarnowską sądził Trybunał w Wenecyi i skazał na dożywotnie więzienie, zaś kochanków jej zwolniono. Niespokojna awanturnica zbiegła z więzienia, później na zasadzie amnestyi karę jej darowano i osiadła na bruku paryskim. Ppor. B. był delegowany w charakterze konwojenta dla eskortowania pociągów z amunicyą do Polski.

W jednej z kawiarni paryskich został zaczepiony wraz z innymi oficerami przez hr. T., która zaprosiła wszystkich do siebie. Po obfitej libacyi i zabawie, młodzież wróciła nazajutrz do swych oddziałów, pozostał jednak u niej ppor. B., którego specyalnie hr. Tarnowska polubiła i w ciągu tygodnia nie wypuszczała ze swych rąk. Krótki ten romans skończył się awanturą, gdyż oficer w ciągu tego czasu wydał wszystkie pieniądze swoje... i skarbowe. Oprzytomniawszy ppor. B. uciekł do Londynu, zgłosił się u ówczesnego posła ks. Sapiehy i prosił o pomoc. Nie uzyskawszy pomocy, uciekł do Belgii, a następnie wrócił do Paryża i zapisał się do armii ochotniczej Denikina.

Poznany przez kolegów w przeddzień wyjazdu ppor. B. został aresztowany i wydany władzom polskim.

W sierpniu r. 1920 oskarżony stanął przed sądem doraźnym. Sąd jednak nie skazał go na karę śmierci, lecz nakazał zbadanie poczytalności i przeprowadzenie szczegółowego śledztwa. Tymczasem zbliżała się nawała bolszewicka i wojskowe więzienie zostało ewakuowane do Wadowic. Ppor. B. w drodze, na dworcu w Krakowie uciekł, i udawszy się na front, pod przybranem nazwiskiem walczył.

Poznany ponownie ppor. B. został aresztowany i stawiony pod sąd. Sąd O. G. skazał go za sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych na karę śmierci.

Obrońca oskarżonego adw. W. Zaczyński wniósł zażalenie nieważności i wyrok ten przez Sąd Najwyższy został uchylony.

Na ponownej rozprawie po zbadaniu szeregu świadków i rzeczoznawców, sąd skazał oskarżonego na 6 lat więzienia. Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora.

Sąd Najwyższy po raz wtóry wyrok unieważnił, na skutek skargi obrońcy.

W ten sposób oskarżony po raz czwarty staje przez sądem.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Groźba strejku kolejowego w Niemczech

Berlin. (PAT). Minister komunikacyi Groener odrzucił ultimatum kolejarzy i w ostrej odezwie zapowiedział oddanie pod sąd i surowe kary na tych, którzy porzucą pracę.

Berlin. (PAT) W berlińskich zakładach kolejowych odbyły się liczne zebrania kolejarzy, którzy zażądali ustąpienia ministra komunikacyi Grünera.

Amerykańskie ustępstwo dla Niemiec

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Z Paryża donoszą: Niemieckie poselstwo w Waszyngtonie otrzymało z powrotem gmach poselstwa, który w czasie wojny został przez rząd amerykański skonfiskowany.

Przegląd społeczny

Protest handlowców przeciw przesunięciu godzin pracy w handlu. We czwartek 19 b. m. odbyło się przy licznem udziale pracowników i pracownic handlowych zgromadzenie, zwołane przez zarząd krak. Związku zawodow. pracowników handlowych. Po zagajeniu przez kol. Rendla, który też został wybrany przewodniczącym, przystąpiono do omówienia spraw porządku dziennego. — O ekonomicznem położeniu pracowników handlowych i zniesieniu 1 proc., referowali kol. Erlich, Eichhorn i Wellner. Referenci wskazali na szerzące się obecnie bezrobocie, na niskie płace pracowników handlowych, nie stojące w żadnej proporcyi do szalonej drożyzny środków utrzymania. Referenci wskazali, że mimo chwilowej stagnacyi zorganizowani pomocnicy handlowi nie dopuszczą do masowych wypowiedzień, ani też do obniżenia płacy lub przesunięcia godzin pracy w handlu, co byłoby zamachem na ciężko zdobyte prawa handlowców. Po rzeczowej ożywionej dyskusyi, w której handlowcy potwierdzili słuszne wywody referentów, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

Zgromadzeni 19 stycznia handlowcy protestują przeciw próbie przesunięcia godzin otwarcia względnie zamykania sklepów i żądają:

a) by dotychczasowe godziny otwarcia od 8—1 i 3—6 popoł. zostały nadal zachowane;

b) bezwzględnego zniesienia t. zw. procentu i wprowadzenia stałych minimalnych płac.

Nadto upoważniają zgromadzeni Zarząd zaw. Zw. pracowników handl. do prowadzenia pertraktacyi z Krakowskim Stowarzyszeniem Kupców, celem zwołania wspólnej komisyi do uregulowania powyższych spraw.

Poważny nastrój zgromadzenia oraz liczny udział starszych handlowców wskazują, że pracownicy handlowi myślą o swej ciężkiej doli i gotowi są w walce bronić swych praw i stanąć solidarnie do szeregu walczących o lepsze jutro.

Wezwaniem do solidarności i skupienia się w szeregach Związku zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Zakończenie strejku kelnerów w Bielsku. Po 14-dniowej walce strejk kelnerów w Bielsku zakończył się umową z przedsiębiorcami w dniu 19 bm.) Na mocy tej umowy kelnerzy oddają pół proc. na rzecz personalu pomocniczego w hotelach i restauracyach. Z powodu zaś podwyższenia podatku od wina ustalono zniżkę ceny tego artykułu o 5 proc. w hotelach, zaś 3 proc. w restauracyach, przyczem kelnerzy nie będą poszkodowani. Przedstawiciel komisyi zawodowej żądał od przedsiębiorców gwarancyi, że nie będą nikogo z powodu strejku prześladować ani też wydalać z pracy. — Tu jeden z przedsiębiorców wspomniał o ustawach wyjątkowych, dostał jednak należytą odprawę od naszych towarzyszy. Wkońcu pracodawcy zgodzili się na punkt umowy, że z powodu strejku żaden kelner ani wydalony z pracy ani prześladowany być nie może. Umowa obowiązuje na jeden miesiąc, w którym to czasie przedsiębiorcy zobowiązali się poczynić kroki u władz, celem wprowadzenia systemu wkalkulowania do taryf płac kelnerów, podobnie jak to jest praktykowane w Krakowie i innych miastach Polski. Wkońcu załatwiono sprawę wypadku w hotelu p. Bauera, gdzie w sposób brutalny postąpiono ze zorganizowanym kelnerem. Przedstawiciele organizacyi pracowników zgodzili się na załatwienie tej sprawy pod warunkiem, że przedsiębiorcy traktować będą zorganizowanych kelnerów po ludzku i że podobny oburzający wypadek, jaki miał miejsce w hotelu Bauera, nie powtórzy się więcej.

Wreszcie tow. Papla, sekretarz zawodowy, zwrócił się w imieniu pracowników do przedsiębiorców z apelem, by w hotelach i restauracyach utrzymywali pisma robotnicze jak „Naprzód" i in., co też przedsiębiorcy przyrzekli uczynić. Na tem pertraktacye zakończono.

Na zgromadzeniu kelnerów przyjęto umowę oraz powzięto uchwałę wyrażającą Komitetowi strejkowemu, jakoteż przedstawicielowi Komisyi zawodowej tow. Papli za pomyślne przeprowadzenie umowy uznanie i podziękowanie.

ROZMAITOSCI

Z ŻYCIA AMERYKI

Według statystyki, opracowanej przez „narodowe zjednoczenie postępu ras kolorowych", broniące interesów murzyńskich, w ciągu roku 1921 zlynczowano w Stanach Zjednoczonych 63 osoby, zaś 4 żywcem spalono na stosie. W ten sposób tłum w Ameryce doraźnie załatwia się ze swymi przeciwnikami, przyczem można pominąć łagodniejsze środki karne, — jak wysmarowanie smołą połączone z ukąpaniem w pierzu.

Z pośród zlynczowanych statystyka wylicza 2 kobiety, jedna z Missisipi, druga z Georgji, oraz 6 mężczyzn białej rasy, resztę stanowią murzyni. W 19 wypadkach zlynczowany napastował kobiety, w 5-ciu wypadkach nie zdołano wykryć powodu, dla którego zamęczono nieszczęśliwych skazańców, zaś przyczyny pozostałych sądów „sędziego Lyncza" były następujące: pomaganie innym w ucieczce, pisanie listu do białej kobiety(!), pokrewieństwo z drugim zlynczowanym(!), strzelanie przy poszukiwaniu innego człowieka, strzelanie do białych, strzelanie do urzędników, morderstwo (18 wypadków) itd.

Do tego stopnia zaostrzyły się przeciwieństwa rasowe w Stanach Zjednoczonych, które na eksport mają zasoby wolności i tolerancyi.

Przegląd gospodarczy

Uregulowanie wywozu jaj. W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyła się wczoraj pod przewodnictwem dr Beresa konferencya eksporterów jaj przy licznym udziale spółdzielni, organizacyi handlowych i większych firm eksportowych zachodniej Małopolski oraz kilku przedsiębiorstw z wschodniej części kraju. Ankieta wypowiedziała się jednomyślnie przeciw zwolnieniu już w obecnym czasie eksportu jaj, wyrażając obawę, iż nabywcy z krajów o wysokiej walucie zdołaliby na szkodę komsumcyi wewnętrznej wywieść nadmierne ilości towaru. Ustalenie ostrożnie obliczonych kontyngentów eksportowych następować winno na poszczególne okresy po porozumieniu z kołami fachowemi. Uchwalono dalej domagać się zniesienia cen wytycznych, jako krępujących uprawniony handel a popierających rosnące przemytnictwo do Czech i Niemiec. Opłaty wywozowe dla rządu winny być pobierane w walucie kraju importującego i normowane stosownie do stanu produkcyi oraz zapotrzebowania. Do eksportu mają być zdaniem ankiety dopuszczone jedynie spółdzielnie i fachowe przedsiębiorstwa eksportowe, posiadające odpowiednie urządzenia dla sortowania i pakowania towaru. Narady konferencyi wydały we wszystkich kierunkach jednomyślny rezultat i są dowodem znacznej konsolidacyi stosunków w legalnym eksporcie jaj Małopolski.

• • •

Ankieta dla uregulowania handlu jajami

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Z końcem bm. zwołuje ministerstwo przemysłu i handlu ankietę dla zorganizowania handlu jajami na całym obszarze Rzeczypospolitej w bieżącym sezonie. Główną wytyczną przy organizowaniu handlu jajami będzie usunięcie elementów niefachowych tj. spekulantów oraz usunięcie firm zagranicznych. Utworzony będzie wielki koncern, w skład którego wejdą następujące firmy: Związek jajczarski na wschodnią Małopolskę, Związek handlarzy jaj w Krakowie, Jajo i Ovum w Krakowie, oraz zrzeszenie producentów i hodowców, w końcu drobni handlarze. Koncern będzie miał wyłączny przywilej eksportu jaj za granicę, w zamian za co będzie musiał wypełnić szereg zobowiązań dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego i obniżenia cen. Firmy wchodzące w skład koncernu będą musiały jaja wapniować, aby nie zabrakło jaj w czasie, kiedy jest mała ich produkcya.

Uregulowanie spraw naftowych

Lwów. (AW). Dyrektor państwowego urzędu naftowego p. Widomski oświadczył jednemu ze współpracowników „Gazety Wieczornej", że reorganizacya państwowego urzędu naftowego szybko postępuje naprzód. Sekwestr ropy i jej przetworów zostanie w najbliższym czasie zniesiony. Sprawy państwowych przedsiębiorstw naftowych zogniskowane zostaną w głównej dyrekcyi państwowej we Lwowie. Wywóz produktów naftowych i ropy będzie w przyszłości wolny, ale rejestrowany.

Polska w międzynarodowej konwencyi kolejowej

Warszawa. (PAT) Poseł polski w Bernie szwajcarskiem p. Modzelewski podpisał protokół o przystąpieniu Polski do berneńskiej konwencyi kolejowej z roku 1890.

Dla stabilizacyi kursu marki

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Polska kraj. Kasa Pożyczkowa postanowiła, celem stabilizacyi kursu marki, zaopatrzyć banki prywatne w obce waluty zależnie od potrzeby i materyału, jakim te banki rozporządzają.

Marka polska w Moskwie

Moskwa. (PAT). Kurs marki polskiej na czarnej giełdzie moskiewskiej waha się od 100 do 110 rubli za markę. Oficyalny kurs banku państwa wynosi 60 rubli za markę.

—ooo—

Giełda krakowska z 27 stycznia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3150·—	3350·—	3150·—	3350·—	—·—
Franki franc.	255·—	275·—	265·—	285·—	283·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	16·25	17·25	16·50	17·50	17·25
Korony austr.	—·38	—·42	—·38	—·42	—·39½
„ czesko-sł.	57·—	60·—	59·—	62·—	61·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	640—650
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	275·—	325·—	
„Polski Głob"	800·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4900·—	5100·—	5050·—
H. Cegielski, Poznań	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1300·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	2050·—	2250·—	
„Pocisk"	800·—	850·—	
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	4500·—	5000·—	
Siersza	8400·—	8700·—	
Tepege	4800·—	5100·—	
Polska Nafta	1650·—	1750·—	1750—1675
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	5500·—	5700·—	
„Krakus" IV em.	2550·—	2750·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3000·—	3200·—	

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Komisya Oświatowa R. R. PPS. odbędzie posiedzenie plenarne w poniedziałek 30 stycznia o godzinie 7 wiecz. w lokalu Czytelni.

Metalowcy krakowscy urządzają 1-szą zabawę karnawałową dnia 28 bm. w sali Sokoła. Bliższe szczegóły i zaproszenia imienne wydaje się w biurze oddziału ul. Dunajewskiego 5, III p. w dnie powszednie od godz. 7—8 wieczór.

Wielką zabawę karnawałową urządza organizacya malarzy pokojowych dnia **4 lutego** 1922 r. w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5. Bliższe szczegóły będą podane później.

Wzywa się wszystkie kategorye robotników metalowych, aby z powodu zastoju i redukcyi płac omijali następujące firmy: „Odlew" i „Lemiesz" w Krakowie i „Potęga" w Oświęcimiu.

Okr. zarząd metalowców.

Oddział C. Z. metalowców grupa 31 w Podgórzu urządza w sobotę 4 lutego w sali Domu robotniczego w Podgórzu, pl. Serkowskiego 11 zabawę karnawałową. Początek o godzinie 9 wieczór. Wstęp 200 mk. Zaproszenia wydaje Grupa

—ooo—

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Jastrzębski.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).